

# **Polska-Ukraina, Polacy-Ukraińcy. Bilans wzajemnych relacji**

## **Streszczenia**

**Halyna Zełenko**

### **Nierozwiązywalny konflikt: jak wyjść z kryzysu w stosunkach z Polską**

Ukraina i Polska co jakiś czas pogrążają się w kryzysach politycznych, spowodowanych odmiennymi interpretacjami własnej historii. Konflikt ma swoje fundamenty we wzajemnych oskarżeniach o nacjonalizm i opiera się na odmiennym postrzeganiu wydarzeń historycznych lat 1939-1944, kiedy to nawarstwiały się kolejne wydarzenia historyczne na dzisiejszych zachodnich ziemiach ukraińskich, gdzie zamieszkiwali obok siebie Ukraińcy i Polacy. Nieubłagany obrót koła historii, które przetoczyło się przez te terytoria, wywołał naturalną reakcję i pragnienie oporu, co zaowocowało powstaniem nacjonalistycznych organizacji OUN-UPA – jako organicznej reakcji społeczeństwa na działania niosące zagrożenia dla istnienia narodu. Obecne próby ustalenia historycznych relacji prowadzą do upolitycznienia historii, co może mieć niezwykle groźne strategiczne konsekwencje, zarówno dla obu krajów, jak i dla całego regionu.

Wybuch nacjonalizmu na Ukrainie i w Polsce jest taką samą zupełnie naturalną reakcją społeczeństwa na ingerencję w suwerenność. W Polsce jest on uwarunkowany lękiem przed polityką UE i jest reakcją społeczeństwa obywatelskiego na działania ponadnarodowych organów UE. Na Ukrainie jest to naturalna i, o dziwo, zdrowa reakcja społeczeństwa na rosyjską agresję. Jednocześnie, i to jest najbardziej paradoksalne, siły nacjonalistyczne na Ukrainie, w przeciwieństwie do Polski, praktycznie nie są reprezentowane w parlamencie.

Jednak polsko-ukraińskie nieporozumienia stwarzają poważne zagrożenie dla regionu.

W teorii konfliktów politycznych konflikty dotyczące historii, języka, narodów, grup etnicznych czy też religii są interpretowane jako konflikty tożsamości, które są niezwykle trudne do rozwiązania. Taktyka „unikania konfliktu”, a w przypadku Ukrainy i Polski jego odraczania, jest często skuteczniejsza. W tej sytuacji ważne jest zmniejszenie intensywności konfliktu, poprzez pozostawanie w ramach wypracowanej formuły

„przepraszamy i prosimy o wybaczenie”. Oczywiście ważne jest też, w miarę możliwości, maksymalne zaangażowanie w wyjaśnianie niezbadanych problemów historycznych i zintensyfikowanie prac Polsko-Ukraińskiej Komisji Historycznej. Natomiast dwustronną agendę wypełnić należałoby z kolei kwestiami gospodarczymi i społecznymi, które są istotne dla dalszego rozwoju regionu. Obecnie Ukraina i Polska mają 141 obowiązujących umów dwustronnych, które tworzą niezwykle szerokie ramy prawne i infrastrukturę dla współpracy.

Nie jesteśmy w stanie zmienić historii, ale możemy zmienić nasze podejście do problemów historycznych i nie popadać w konflikt tożsamości, przekreślając w ten sposób własną przyszłość.

**Ihor Petrenko**

### **POLSKA I UKRAINA: NA DRODZE DO LEPSZEGO WZAJEMNEGO ZROZUMIENIA I DOBREGO SĄSIEDZTWA**

Stosunki bilateralne Polski i Ukrainy w pełni odzwierciedlają geopolityczne zawiłości, wzajemne powiązania między społeczeństwami i kontekst kulturowy ostatniego stulecia w dziejach Europy Wschodniej. Relacje te rozwijają się pod wpływem koncepcji bezpieczeństwa i wzajemnego pragnienia ściślejszej współpracy, a nawet sojuszu. Nie udało się jednak we wzajemnych relacjach uniknąć wielu nieporozumień i konfliktów. Sąsiedztwo o ogromnym potencjale pozostaje podatne na zagrożenia, tym razem nie tyle z powodu manipulacji ze strony wielkich mocarstw, ale z powodu zmian w środowisku regionalnym i z uwagi na wewnętrzne procesy polityczne.

Oba państwa postrzegają siebie nawzajem jako strategicznych partnerów i taka percepcja utrzymuje się od prawie trzydziestu lat, w których nie brakowało radykalnych zmian w środowisku międzynarodowym i wewnętrznych przemian ustrojowych w obu krajach. Stan stosunków dwustronnych między nimi pozostaje jednym z decydujących czynników stabilności regionalnej.

Siła strategicznego partnerstwa między Polską a Ukrainą jest pochodną wspólnego zrozumienia wyzwań bezpieczeństwa w Europie Wschodniej. Niezależnie od tego, że Polska i Ukraina znajdują się w różnych warunkach strategicznych – Polska, w przeciwieństwie do Ukrainy, jest członkiem UE i NATO – oba państwa postrzegają rosyjski rewizjonizm jako poważne zagrożenie. Sprzyja temu wspólne doświadczenie krajów będących ofiarami potężnych sąsiadów.

Kwestie bezpieczeństwa odgrywają kluczową rolę w programie stosunków bilateralnych. Już w okresie przed 2014 rokiem oba kraje zdawały sobie sprawę ze znaczenia niezawodnej, stabilnej i przewidywalnej współpracy. Kontynuując kampanię na rzecz

głębszego zaangażowania UE w kwestie bezpieczeństwa w Europie Środkowo-Wschodniej, Polska polega również na bardziej aktywnej roli NATO.

Istnieje ogromny potencjał w sferze wzajemnej wymiany handlowej, który może być podstawą głębszej współzależności. Umowa stowarzyszeniowa podpisana między Ukrainą a UE dała dodatkowy impuls i stworzyła przestrzeń dla dwustronnej wymiany handlowej.

Wyraźnie zaznacza się problem ukraińskich migrantów w Polsce. Nie tylko ze względu na bliskość językową, kulturową i społeczną, ale także liberalne ustawodawstwo, Polska stała się głównym kierunkiem ukraińskiej migracji zarobkowej. Kwestia ta jednocześnie wymaga szczególnej uwagi w celu zminimalizowania ryzyka negatywnego postrzegania Ukraińców w Polsce i możliwych manifestacji ksenofobii. Wzrost intensywności przepływu migracyjnego między Ukrainą a Polską, po części również w wyniku liberalizacji polityki wizowej z UE, ma swój wpływ także na kwestie kontroli na granicach i współpracy transgranicznej.

Stanowiska Polski i Ukrainy zbliżone są również w kwestii bezpieczeństwa energetycznego w Europie. W interesie obu krajów wydaje się być dywersyfikacja dostaw gazu ziemnego, zapewnienie tranzytu rosyjskiego gazu przez terytorium Ukrainy oraz otwarcie europejskich rynków na skroplony gaz ziemny ze Stanów Zjednoczonych.

W perspektywie średnioterminowej historia najprawdopodobniej pozostanie zasadniczym problemem i powodem do niepokoju w relacjach dwustronnych. Stopniowo przeniosła się ona na powrót ze sfery naukowej do polityki i prawdopodobnie pozostanie tam jeszcze przez jakiś czas. Odwoływanie się do historii nie jest czymś krótkoterminowym ani związanym z konkretnymi partiami politycznymi czy przywódcami. Jest to część szerokiego i głębokiego procesu.

Jednakże w dłuższej perspektywie pewien poziom zaufania i gotowość zaakceptowania odmiennego postrzegania historii pozwoli obu państwom wyjść z tego problemu zwycięsko. Dobrym punktem wyjścia może być skoncentrowanie się na bardziej pragmatycznych kwestiach i zapewnienie pluralistycznych interpretacji historii na poziomie państwowym.

Bezpieczeństwo powinno pozostawać w centrum uwagi. Polska i Ukraina muszą realistycznie oceniać swoje wzajemne interesy, a Ukraińcy muszą zrozumieć różnice w postrzeganiu pewnych kwestii przez Polaków. Polska jest w znacznie lepszej sytuacji niż Ukraina i ma inną agendę w kwestii bezpieczeństwa. Ukraina powinna dążyć do pragmatycznego partnerstwa, a nie do ideologicznej przyjaźni. Jest na to ogromna przestrzeń: oba kraje chętnie postrzegają się nawzajem w roli strategicznych partnerów i przyjaciół i nie mają powodów do konfrontacji na dużą skalę. Ukraina może pomóc Polsce w zwiększeniu znaczenia sąsiedztwa wschodniego we wspólnej polityce Unii Europejskiej, zaś Polska może nadal wspierać Ukrainę na jej drodze do członkostwa w UE i NATO.

Inicjatywy w sferze bezpieczeństwa regionalnego mogą również stać się platformami współpracy dwustronnej. Umieszczenie Ukrainy w agendzie Grupy Wyszehradzkiej i Inicjatywy Trójmorza może być korzystne dla obu stron.

Dokładnie to samo można powiedzieć o wspólnych wysiłkach na rzecz wzmocnienia bezpieczeństwa energetycznego regionu. Dywersyfikacja dostaw gazu ziemnego, rozszerzenie możliwości dostaw skroplonego gazu ziemnego oraz poprawa efektywności energetycznej są priorytetem dla obu krajów. Polska, która stopniowo przejmuje rolę regionalnego lidera w kwestiach energetycznych i broni własnych interesów w tych kwestiach, może stać się w tym obszarze prawdziwym strategicznym partnerem dla Ukrainy.

Polska i Ukraina mają wystarczający potencjał, aby wpływać na regionalną agendę polityczną i zaproponować nowy program w sferze bezpieczeństwa. Program ten musi być realistyczny i uwzględniać aktualne realia polityczne i geopolityczne. Skuteczne powstrzymanie rosyjskiego zagrożenia, więcej zainteresowania okazywanego Europie Środkowej ze strony UE i NATO, zwiększenie zdolności infrastrukturalnych i zredukowanie nieufności i spekulacji historycznych mogą prowadzić do bezpieczniejszego sąsiedztwa.

Wątpliwe jednak, aby wraz z tym zniknęły kwestie związane z tożsamością narodową, w tym konflikty dotyczące historii. Przeciwwstawianie problemom pojawiającym się w sferze tożsamościowej wzajemnie korzystnej współpracy w różnych dziedzinach, wdrażanie projektów regionalnych, które sprzyjałyby wspólnym wysiłkom, koncentrowanie się na multilateralnych formatach regionalnych, pomogłoby zminimalizować ryzyko kolejnej fali nacjonalizmu w Europie Środkowej i Wschodniej.

Ostatnia wizyta na Ukrainie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy przyniosła pozytywne rezultaty, gdyż wreszcie udało się umieścić w centrum uwagi sprawy gospodarcze, kwestie geopolityki i bezpieczeństwa. Rozwój prawdziwej współzależności, opartej na wzajemnych korzyściach, jest kluczem do prawdziwego partnerstwa strategicznego. Handel, inwestycje, wspólne projekty to proste i uniwersalne recepty. Na tym właśnie powinny się skupić oba kraje.

**Roman Bäcker**

### **Pandemia a trwałość demokracji**

Konsekwencje polityczne pandemii to ogromny wzrost znaczenia ochrony podstawowych potrzeb wg hierarchii Masłowa, a tym samym zmniejsza się znaczenia realizacji potrzeb wyższego rzędu. Zanikają również bezpośrednie więzi społecznych o charakterze ponadrodzinnym i następuje drastyczny wzrost roli państwa aż do poziomu omnipotencji.

Konieczność szybkiego podejmowania decyzji powoduje wzrost znaczenia organów władz wykonawczych (rządu, policji, służb sanitarnych), następuje deprecjacja roli parlamentu

Według Larry Diamonda – pandemia ośmieliła autokratów do niszczenia demokracji. Czy tak jest rzeczywiście?

Na podstawie analizy sytuacji w sześciu państwach – USA i Francji (starych demokracji), Polski i Ukrainy (nowych demokracji) oraz Rosji i Białorusi (państw autorytarnych) rozwiązano następujący problem badawczy: Jakie czynniki w czasie pandemii decydują o zmianie poziomu suwerenności narodu politycznego?

Wnioski:

1/ Zmiany poziomu suwerenności narodu politycznego nie zależą od działań i chęci autokratycznych liderów.

2/ Zmienną zależną silnie wpływającą na poziom suwerenności narodu politycznego w trakcie pandemii są:

a/ skuteczność walki z pandemią;

b/ pozytywny lub negatywny wizerunek rządzących jako starających się (lub nie) o zdrowie i życie ludzi.

Zmienną zależną nie wpływającą na poziom suwerenności narodu politycznego jest stan bezpieczeństwa socjalnego – pogorszenie się sytuacji gospodarczej nie spowodowało gwałtownego zwiększenia się obszarów nędzy i ubóstwa.

**Krzysztof Nowak**

### **Więcej łączy niż dzieli. Polsko-ukraiński dialog na Bukowinie**

W porównaniu z innymi obszarami Ukrainy zachodniej, Bukowina była i jest tym regionem, gdzie stosunki polsko-ukraińskie zawsze układały i układają się w miarę poprawnie, a skala konfliktów była i jest mniejsza. Wynika to z przeszłości Bukowiny, na której, dzięki określonej austriackiej polityce narodowościowej wytworzyła się specyficzna wspólnota regionalna, określana przez niektórych historyków *homo bucovinensis*. Żadna z narodowości Bukowiny nie przeważała zbyt licznie i nie była w stanie zająć pozycji grupy panującej. Na Bukowinie nie było typowych dla Galicji konfliktów polsko-ukraińskich czy typowych dla Górnego Śląska konfliktów polsko-niemieckich, a skala konfliktów ukraińsko-rumuńskich była słabsza od konfliktów rumuńsko-węgierskich w Transylwanii czy polsko-ukraińskich w Galicji. Taka atmosfera stawiania na to co łączy nie dzieli przetrwała na

Bukowinie do 1944 roku. W czasach austriackich jednym z budowniczych Czerniowiec był wieloletni burmistrz, Polak Antoni Kochanowski. Do promowania idei wspólnoty regionalnej władze Bukowiny i Czerniowiec wróciły po 1991, co wydaje się pozytywne i jest chyba ewenementem we współczesnej Ukrainie. Dotyczy to także regionalnego dialogu polsko-ukraińskiego, czemu ze strony polskiej sprzyja niewielka obecnie liczba polskiej mniejszości w obwodzie czerniowieckim (0,6%), inne doświadczenia historyczne niż w przypadku Polaków z Wołynia oraz brak konfliktów granicznych między Polską a Rumunią po I wojnie światowej. Od wielu lat ważną siłą napędową tego procesu jest festiwal folklorystyczny „Bukowińskie Spotkania”, który był inicjatywą polską a obecnie obejmuje już wieloetniczne edycje w Polsce, Słowacji, Ukrainie, Rumunii, Węgrzech. W Czerniowcach władze ukraińskie odsłoniły tablicę pamiątkową poświęconą A. Kochanowskiemu, co jest rzadkim przykładem upamiętnienia Polaka na Ukrainie. Odwoływanie się do wspólnej pozytywnej pamięci historycznej bukowińskiej mozaiki „wieży Babel”, odrzucanie nacjonalizmu i promowanie najpierw tego co łączyło a nie dzieliło, i co łączy a nie dzieli także obecnie, może być dobrym przykładem dla innych pograniczy. Dlatego warto o tym rozmawiać i warto takie przykłady propagować.

**Waldemar Rezmer**

### **Polsko-Ukraińskie Forum Historyków 2015-2017 i jego rezultaty**

Stosunki polsko ukraińskie w pierwszej połowie XX wieku powinny być badane kompetentnie i bezstronnie, a ich wyniki możliwie szeroko upowszechniane. Konstatacja ta dotyczy również zbrodni dokonanej w l. 1939-1947 na mieszkańcach Wołynia, Galicji Wschodniej (Małopolski Wschodniej) i na południowo-wschodnich terenach dzisiejszej Rzeczypospolitej. Rozumieli to inicjatorzy Seminarium Historycznego „Polska-Ukraina: trudne pytania”. Trwałym rezultatem 13 seminariów (przeprowadzonych w l. 1996-2008) jest 10 tomów materiałów pt. Polska-Ukraina: trudne pytania. Dalsze prace w tej formule zostały jednak zablokowane, co oznaczało zerwanie polsko-ukraińskiego dialogu historycznego.

Ze szkodliwości tego faktu szybko zdano sobie sprawę. Kwestie historyczne ciążyły bowiem coraz mocniej na aktualnych stosunkach polsko-ukraińskich. Zwolennikiem powrotu do dialogu historyków był Janusz Kurtyka, prezes polskiego Instytutu Pamięci Narodowej. Jego śmierć w katastrofie smoleńskiej przekreśliła plan reaktywowania Seminarium Historycznego „Polska-Ukraina: trudne pytania”.

W lutym 2011 r. szefowie MSZ Polski i Ukrainy powołali Polsko-Ukraińskie Forum Partnerstwa. Nie spełniły się jednak oczekiwania, że stanie się ono platformą do

prowadzenia polsko-ukraińskiej debaty historycznej. Podejmowane w jego ramach przedsięwzięcia miały bowiem charakter marginalny, unikano tematów najtrudniejszych.

Przemiany polityczne na Ukrainie w 2014 r. doprowadziły do ożywienia polsko-ukraińskich kontaktów. Sądzono, że nastąpi to także w kwestiach historycznych. Działania nowych władz ukraińskich okazały się jednak ambiwalentne. Przykładem - przyjęcie w kwietniu 2015 r. przez Wierchowną Radę, w dniu wizyty w Kijowie prezydenta Bronisława Komorowskiego i zaraz po jego przemówieniu we wspomnianej Radzie, ustawy „O statusie prawnym i uszanowaniu pamięci uczestników walki o niepodległość Ukrainy w XX wieku”.

Powstały między Warszawą a Kijowem zgrzyt polityczny, którego źródłem były kwestie historyczne, chciano – tak przypuszczam - złagodzić podejmując decyzję o reaktywowaniu polsko-ukraińskiej debaty na tematy historyczne. W maju 2015 r. zdecydowano więc, że pod auspicjami obu Instytutów powstanie zespół historyków, którego celem będzie zbadanie przyczyn, przebiegu oraz skutków konfliktu polsko-ukraińskiego w pierwszej połowie XX-wieku

W dniach 2-5 listopada 2015 r. w Kijowie na inauguracyjnym spotkaniu ustalono, że regularne naukowe obrady będą nosiły nazwę Polsko- Ukraińskie Forum Historyków. Pierwsze dwa posiedzenia Forum dawały nadzieje, iż drogą naukowego dialogu, dojdzie do merytorycznych ustaleń. Szybko jednak pojawiły się oznaki, że stronie ukraińskiej nie zależy na ustaleniu niezaprzeczalnych faktów, a na ich podstawie odtworzeniu pełnego obrazu stosunków polsko-ukraińskich w pierwszej połowie XX wieku, a w szczególności wszystkich aspektów zbrodni wołyńskiej. Prawdopodobnie, osoby z kierownictwa ukraińskiego IPN (prezes Instytutu Wołodymyr Wiatrowycz był członkiem Forum) zorientowały się, iż rezultaty badań prezentowanych na Forum, potwierdzone wynikami ekshumacji ofiar zbrodni, podważą mit UPA, który w tym czasie usilnie budowali. Nie mogąc jednak ze względów polityczno-propagandowych własną woluntarystyczną decyzją „uśmiercić” Forum, podjęło działania, które do tego miały doprowadzić. Polegały one na eskalowaniu historycznego konfliktu, zamiast jego ograniczania i niwelowania.

Zamiast zajmować się autentycznymi problemami trudnej polsko-ukraińskiej historii, trzeba było - z konieczności – wskazywać na nowe przypadki jej fałszowania lub wypaczania. Fakty historyczne są jednoznaczne, nie można było więc akceptować relatywizowania historii i naginania do politycznych oraz ideologicznych i propagandowych potrzeb. Podążanie tą drogą prowadziło bowiem „do nikąd”. Biorąc te fakty pod uwagę 17 listopada 2017 r. zrezygnowałem z funkcji wiceprzewodniczącego Polsko-Ukraińskiego Forum Historyków i z przewodniczenia polskiemu zespołowi historyków w tym gremium.

Przysłowiowy gwóźdź do trumny Forum został wbity trzy miesiące później. W lutym 2018 r. dr Wiatrowycz zakomunikował, że ...nie widzi możliwości jego kontynuacji w poprzednim formacie. Nowy format miał polegać na kontynuowaniu historycznych dyskusji na Ukrainie, gdzie nie ma ograniczeń ani politycznych dyktatów dotyczących wcześniejszych ocen.

W wspomnianym komunikacie prezes ukraińskiego IPN napisał także: dyskusje o przeszłości powinny pozostać prerogatywą historyków, a nie polityków. To właśnie przemyślana profesjonalna rozmowa, a nie głośne deklaracje polityczne, jest jednym z fundamentów porozumienia między narodami.

Gdyby tą słuszną konstatację dr Wiatrowych stosował w praktyce, to polsko-ukraińska debata historyczna zapewne byłaby już na innym - znacznie pomyślniejszym etapie. Należy mieć nadzieję, że będzie o niej pamiętał aktualny (od 4 grudnia 2019 r.) prezes ukraińskiego IPN Anton Drobowycz.